

## 50-LECIE OREDZIA BISKUPÓW POLSKICH DO BISKUPÓW NIEMIECKICH



Pomnik kardynała we Wrocławiu ze słynnym cytatem z *Oređzia*, odsłonięty w 40. rocznicę jego opublikowania

**List biskupów polskich do niemieckich** z 1965 roku, nazywany później orędzim, uważany jest za jeden z najważniejszych etapów pojednania polsko-niemieckiego po II wojnie światowej. Z listu pochodzi cytat: *...przebaczymy i prosimy o wybaczenie* [dosłownie: *udzielamy wybaczenia i prosimy o nie*].

18 listopada 1965 podczas obrad II soboru watykańskiego orędzie podpisało 34 polskich biskupów, m.in. kardynał Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła. Autorem i inicjatorem listu był arcybiskup wrocławski Bolesław Kominek. List był konsultowany z polskimi i niemieckimi biskupami oraz niemieckimi intelektualistami.

Pretekstem były pielgrzymki, jakie w połowie lat 60. odbywali niemieccy chrześcijanie do miejsc zbrodni niemieckich w Polsce oraz tzw. memorandum z Tybingi z 1961 roku. Niemieccy ewangelicy wzywali w nim polityków do zaprzestania zabiegów o rewizję polsko-niemieckiej granicy. 1 października 1965 zachodniemiecka Rada Kościoła Ewangelickiego zaapelowała do Niemców o uznanie granic na Odrze i Nysie.

W liście, napisanym po niemiecku przez abp. Kominka, streszczono polskie dzieje, podkreślając ciemne i jasne strony polsko-niemieckich stosunków. Przypomniano, że miliony Niemców ucierpiały wskutek powojennych wysiedleń. Również skutkiem wojny jest granica na Odrze i Nysie. Polscy biskupi zapraszali też niemieckich na obchody tysiąclecia chrztu Polski. Najsłynniejsze zdanie listu brzmi: *W tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu wyciągamy do Was, siedzących tu na ławach kończącego się Soboru, nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie*.

Odpowiedź (nadesłaną 5 grudnia) podpisało 41 biskupów z RFN i NRD. Niemieccy biskupi przyjęli zaproszenie na polskie uroczystości, unikali jednak jasnego określenia stanowiska w kwestii granicy na Odrze i Nysie.

List polskich biskupów bardzo negatywnie oceniły władze PRL. Komitet Centralny PZPR uznał, że biskupi sfałszowali historię, że orędzie służyło interesom niemieckim, a jego sygnatariusze dopuścili się zdrady. Władze uważały za niedopuszczalne wypowiedanie się biskupów w sprawach dotyczących całości polskiego społeczeństwa i rozpętały kampanię propagandową przeciwko autorom listu. Publikowano artykuły w prasie, broszury i książki,

odbyła się masowa akcja odczytów i wieców protestacyjnych w zakładach pracy. Władze przeprowadzały też rozmowy z księżmi na temat orędzia, odbyło je 70% proboszczów. Oceny księży były podzielone.

Sprawa listu biskupów wpisywała się również w nasilający się w połowie lat sześćdziesiątych konflikt między władzami PRL a Kościołem, którego kulminacją było zorganizowanie przez władze oficjalnych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego konkurencyjnych wobec kościelnych obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Władze wykorzystywały sprawę listu dla dezawuowania obrazu Kościoła w oczach społeczeństwa.

W czterdziestą rocznicę tego wydarzenia, które jak się później okazało otworzyło drogę do następnych porozumień międzynarodowych, na wrocławskiej wyspie Piasek postawiono pomnik metropolity wrocławskiego Bolesława Kominka ze wspomnianym cytatem u jego stóp.

WYKORZYSTANO: WIKIPEDIA